

CONIECZESTOGHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Polacy na Kresach

Polacy na całym obszarze ziem wschodnich stanowią większość względnie 37 proc. wobec 22,7 proc. Białorusinów, a 25,9 proc. Rusinów. Ogólna liczba Polaków, podług obu spisów, wynosiła 1,021,346.

Ludność, która podała narodowość polską jest rozmieszczona równomiernie w miastach i gminach wiejskich. Pod tym względem Polacy stanowią wyjątek spośród pozostałych narodowości ziem wschodnich. Mianowicie, gdy dla Polaków odnośne cyfry stosunkowo stanowią: wśród całej ludności 37 proc., w miastach 34,5 proc., w gminach wiejskich 37,5 proc., Białorusini liczą w miastach 8 proc., a w gminach wiejskich 25,4 proc., Ukraińcy w miastach 7,8 proc., a w gminach wiejskich 29,2 proc. Zydzi zaś w miastach 45,9 proc., gdy w gminach wiejskich tylko 2,9 proc. Ta stosunkowo równomierność rozszedzenia Polaków świadczy o dominującym znaczeniu elementu polskiego na Kresach.

Mniej jednolicie przedstawia się rozszedzenie ludności polskiej w poszczególnych województwach. Najliczniej żywo polski reprezentowany jest na Obszarze Administracyjnym Wileńskim gdzie stanowi 57,3 proc. i w powiatach: grodzieńskim i wołkowyskim, gdzie dochodzi dla obu powiatów łącznie do 61,6 proc. W obu tych okręgach druga z rzędu co do liczebności narodowości stanowią Białorusini. Polacy, posiadają większość również w województwie nowogródzkim, gdzie stanowią 54 proc. Natomiast już w województwie poleskim odsetek ludności polskiej spada poniżej 25 proc. Najstabiliej jest zaufniony przez Polaków Wołyń, gdzie liczą oni 16,8 proc. Nawet jednak na Wołyniu ludność polska posiada w poszczególnych jednostkach administracyjnych poważne znaczenie, a Polacy znajdują się w każdej gminie i miasteczku.

Szczegółowo rozmieszczenia ludności polskiej są następujące:

W województwie Wołyńskim nie posiadają Polacy większości w żadnym powiecie. Najliczniej występują w powiecie włodzimiersko-wołyńskim (24,6 proc.) i subomeńskim (27,6 proc.) — najstabiliej w kowelskim (14,3 proc.), ostrogskim (13,7 proc.) i krzemienieckim (13,7 proc.). W pozostałych powiatach Wołynia ilość Polaków zbliża się do średniej dla całego województwa, tj. do 16,8 proc.

Z spośród miast Wołynia ludność, która podała narodowość polską, znajduje się w większości absolutnej jedynie w Szumsku, powiatu krzemienieckiego. Mniejszość poważną ponad 25 proc. liczą Polacy w 4 miastach (we Włodzimierzu Wołyńskim 32,2 proc., w Dubnie 25,5 proc., w Zdołbrowie 39,9 proc. i w Kołkach 32,6 proc.)

W województwie Poleskim Polacy są w większości w jednym tylko kobryńskim powiecie, gdzie liczą 61,7 proc. wobec 22,5 proc. Białorusinów. Pozatem poważną mniejszość stanowią Polacy w zachodnich powiatach, przynajmniej 43,2 proc., wobec 46,7 proc. Białorusinów i brzeskim 33,1 proc., wobec 47 proc. Białorusinów i 2,3 proc. Rusinów. W pozostałych powiatach Polesia Polacy liczą od 14,6 proc. (Drohiczyn) do 19,8 proc. (Luniniec).

Z spośród miast Polesia, ludność, która podała narodowość polską posiada większość absolutną w 5-ciu (Łochyczyn 92,2 proc., Sarniki 68,2 proc., oba w powiecie pińskim, Kobryń 55,3 proc., Dywin, powiatu kobryńskiego 88,3 proc. i Szereszew w powiecie prużańskim 93,8 proc.) Mniejszość poważną ponad 25 proc. stanowią Polacy w siedmiu miastach (wśród nich Brześć 42,5 proc.)

Województwo Nowogródzkie może być podzielone pod względem narodowościowym na dwie części. Pierwszą z nich, na północy powyżej Niemiży jest

zupelnie polską. Druga na południu, przedstawia obszar mieszany o przeważnie białoruskiej. Podział ten pozwala się wyrazić również liczbami stosunkowo wemi dla poszczególnych powiatów. Mianowicie powiaty zaniemieńskie posiadają absolutną większość polską, przytem największy z nich lidzki, natomiast większość przeważającą (powiat lidzki 77 proc. Polaków, wołyński 69,1 proc., stołpecki 69,8 proc.) W powiatach południowych Polacy stanowią poważną mniejszość, wobec większości białoruskiej (Stunin 31,4 proc. Polaków — wobec 57,7 proc. Białorusinów, Nowogródek 35,4 proc. Polaków — wobec 58,8 proc. Białorusinów, Nieśwież 39 proc. Polaków — wobec 51,5 proc. Białorusinów i Baranowicz 42,6 proc. Polaków — wobec 47,4 proc. Białorusinów.

Z miast województwa Nowogródzkiego Polacy liczą absolutną większość w Lidzie (65,6 proc.), w Ejszyszkach (70,9 proc.), w Iwieńcu (64,5 proc.) i w Rakowie (63,6 proc.). Większość względna posiadają w Nowogródku (48,1 proc.), w pozostałych stanowią mniejszość, przytem w 7 mniejszość poważną.

W powiecie Grodzieńskim i Wołkowyskim, jak już wspomniano, Polacy stanowią 61,6 proc. Przytem bardziej polskim jest powiat wołkowyski (69,6 proc.), niż grodzieński (55,3 proc.)

Z spośród poszczególnych gmin, powiatów, liczymy 17 gmin o większości polskiej przeważającej, 11 zaś o absolutnej większości. W mniejszości znajdują się Polacy tylko w 10 gminach, z których 6 stanowią mniejszość poważną, przewyższającą 25 proc.

W miastach Grodzieńszczyzny Polacy posiadają większość absolutną w 2 (Druskienniki 70,8 proc. i Wołkowysk 57,2 proc.), większość stosunkową 43,8 proc. w Grodnie, w innych miastach stanowią poważną mniejszość.

Wreszcie obszar administracyjny Wileński posiada większość polską w czterech powiatach: w wileńskim 84,9 pr., w oszmiańskim 78,3 proc., w bractawskim 69,6 proc. i wreszcie względna, w święciańskim około 45 proc. — wobec 30 proc. Litwinów. W pozostałych trzech powiatach Wileńszczyzny większość stanowią Białorusini, jednak wobec bardzo poważnych mniejszości polskich.

W mieście Wilnie Polacy stanowią 56,2 proc. Z innych miast Wileńszczyzny posiadali większość absolutną w Wilejce (62,9 proc.) i w Nowoświęcianach (60,8 proc.). W Dziśnie, Drui i Głębokiem Polacy liczą większość względna. W pozostałych trzech miastach stanowią poważną mniejszość, przekraczającą 25 proc.

Juljan Suski.

Rozbrojenie ogólne a rozbrojenie Niemiec

Konieczność stabilizacji pokoju w Europie na podstawie angielsko-francuskiej przyjaźni

Paryż. — Dobrze poinformowany „Petit Parisien“ donosi, że na wczorajszym rozmowie Chamberlaina z Briandem uzgodniono stanowisko co do odwołania między-alfandkowej komisji rozbrojeniowej w tym sensie, że nie została ona zniszczona wcześniej, dopóki Niemcy nie wypełnią zobowiązań rozbrojeniowych.

Możliwość ta istnieje dopiero z terminem marcowym i stoi w proporcjo-

namym stosunku do intensywności i postępu z jakim Niemcy dokonają rozbrojenia. To też obecne postulaty niemieckiej delegacji na sesji Rady Ligi spotykają się z jednolitym frontem zwłascza, że Chamberlain ponownie podkreślił konieczność stabilizacji pokoju w Europie na podstawie angielsko-francuskiej przyjaźni. Jest rzeczą naturalną, że polityka francuska w stosunku do Niemiec będzie poparta przez Belgję, Polskę i Czechosłowację.

Sanacja finansów gdańskich

Tylko Polska może dopomóc wolnemu miastu

Genewa. — Podkomitet finansowy Ligi Narodów kontynuował swe prace nad sanacją finansów w. m. Gdańska. Podkomitet porównywał memoriał finansowy senatu gdańskiego, oraz już dokonane zarządzenia w Gdańsku z poleceniami komitetu finansowego Ligi przedłożonego Gdańskowi w czasie ubiegłej sesji Rady Ligi Narodów. Kwestja pożyczki Gdańska będzie aktualną w Genewie dopiero w chwili, gdy podkomitet trzech i komitet finansowy Ligi jasno sobie zdadzą sprawę ze stanu faktycznego pracy sanacyjnej Gdańska.

Genewa. — Wczoraj po południu podkomitet finansowy Ligi Narodów doszedł do wniosku, że dotychczasowe kroki sanacyjne w. m. Gdańska nie mogą Gdańskowi zapewnić równowagi budżetowej o ile Polska nie dopo-

może finansowo w związku ze sprawą konwencji dochodów celnych oraz monopoli tytoniowego. Te dwie sprawy zostały uznane jako zależne w myśl traktatów od porozumienia z Polską. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku ma być proszony o podjęcie akcji pośredniczącej między Polską, a Gdańskiem. Kwestja dobrowolnej rezygnacji urzędników gdańskich z części ich poborów włąpłwa z punktu widzenia konstytucyjnego jest przedmiotem dochodzeń prawników.

Genewa. — W kołach Ligi Narodów istnieją obawy, że Polska nie zechce po raz wtóry uwzględnić potrzeb Gdańska, wskutek prowokacyjnego zachowania się czynników odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych w sprawie rokowań pożyczkowych z Berlinem.

Kwestja żydowska

w państwie sowieckim.

W ostatnich czasach w Rosji sowieckiej można stwierdzić bardzo silny wzrost antysemityzmu, który bardzo zreszcie wykorzystwał Stalin w walce z Trockim, Zinowjewem i jego zwolennikami. Obecnie, gdy opozycja została poważnie osłabiona, rząd Stalina szuka wyjścia z wytworzonej sytuacji. O jakiejkolwiek walce z antysemityzmem nie może być mowy, gdyż zdaniem pism rosyjskich, mogłoby to doprowadzić do eskcesów i spotęgować istniejące niezadowolenie. Więc przetruciono się z jednej ostateczności w drugą.

Na jednym z ostatnich swych posiedzeń ukraiński „sownarkom“ ustalił, iż jest niepodobniństwem tworze-

rolniczą kolonizacją. Na kongresie tym w imieniu rządu sowieckiego przemówił przewodniczący wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, Kalinin, który obiecał poparcie żydowskiej kolonizacji, lecz pod warunkiem, że żydzi wpłyną na kapitał międzynarodowy w sensie dostarczenia rządowi sowieckiemu tak potrzebnych kredytów.

TELEGRAMY

Odjazd do Genewy.

Paryż. Briand, Chamberlain, Vandervelde, Zaleski, Ishii odjechali wczoraj wieczorem do Genewy.

Wyniki narad w Paryżu

Paryż. Na konferencji Briand-Zaleski-Chamberlain doszło do porozumienia, że tymczasem kontrola wojskowa w Niemczech musi pozostać niezmienną. Ma być jednak zaprowadzony statut przejściowy w porozumieniu ze wszystkimi państwami zainteresowanymi rozbrojeniem Niemiec; a zwłaszcza z sąsiadami Rzeszy niemieckiej.

Min. Zaleski o rokowaniach handlowych z Niemcami.

Paryż. Polski ministrowi spraw zagranicznych, Zaleski, udzielił przedstawicielowi „Petit Journal“ wywiadu w sprawie obecnego stanu rokowań polsko-niemieckich. Min. Zaleski miał oświadczyć, że w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych zaszedł zwrot wysoce korzystny, który uprawnia do nadziei, że rokowania te zostaną zakończone pozytywnie.

Walki na Ukrainie

Sofja. Wkrótce zaprzeczenie sowieckim, prasa bułgarska utrzymuje, iż na Ukrainie szerzy się ruch powstańczy. — Ruch ten ogarnął kilka powiatów na Podolu oraz w gubernji Chersońskiej i Jekaterynosławskiej. Oddziały powstańcze mordują komunistów, dokonywują napadów na pociągi i instytucje sowieckie itp. Wśród ludności rozpowszechniane są odeszwy, głoszące, że akcja powstańcza jest zemsta za zamordowanie s.p. S. Petlury.

Przesilenie w Danji

Kopenhaga. Demokraci i socjaliści, którzy dotychczas tworzyli rząd duński Stauninga, straciszysy kilka mandatów w obecnej walce wyborczej, postanowili złożyć rząd. Gabinet socjalistyczny podał się do dymisji. Przyjmującą, że zostanie utworzony nowy rząd koalicyjny Madgen-Mygdala. Następnym gabinetem będzie się składał z lewicy włościńskiej i konserwatystów.

Cook w Moskwie

London. Sekretarz związku górników Cook odjechał wczoraj wieczorem przez Berlin do Moskwy, celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się w poniedziałek kongresie czerwonych związków zawodowych.

Opieka Włoch nad

Albanją.

Belgrad. Zawarcie traktatu przyjaźni między Włochami i Albanją zaniepokoiło w wysokim stopniu i opinie publiczną Jugosławii. Prasa ostro atakuje ministrow spraw zagran. Ninczicza, że nie dopilnował tej sprawy i pozwolił Włochom objąć protektorat nad Albanją. Położenie w Jugosławii jest określane jako bardzo poważne. Polityka zagraniczna Jugosławii, zdaniem działaników, powinna być prowadzona w kierunku przywrócenia wpływów jugosłowiańskich w Albanji. — Poseł jugosłowiański w Titanie został powołany do Belgradu dla zbadania sprawy sytuacji w Albanji.

Praca dla przyszłego pokolenia.

Paryż. Chamberlain przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył m. in. co następuje: „Gdy wracaliśmy z Loharno zaraz powiedziałem panom, że nie należy się spodziewać zaraz wielkich rezultatów. Nie pracujemy zresztą dla dzisiejszego pokolenia, ale pracujemy

dla dzieci naszych, którym chcemy zaoszczędzić strasznych przeżyć wojennych. Głównym naszym zadaniem jest nie cofanie się wstecz, lecz systematyczne posuwanie się naprzód w odprężeniu atmosfery. Co się tyczy odróżnienia Nadreni, to sprawa ta nie dojrzała jeszcze. Moim zdaniem urzeczywistnieniu pokoju trwałego nie grożą żadne nadzwyczajne trudności i pomyślnie między europejskimi ministrami spraw zagranicznych istnieje tak daleko idące porozumienie".

Mussolini

Marszałkowi Piłsudskiemu

Rzym. Mussolini przyjął na posłuchaniu posła Lanfranconiego, który złożył mu sprawozdanie o swej podróży do Polski, oraz omówił możliwości rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między oboma krajami. — Mussolini wysłuchał go z żywym zainteresowaniem i przyjął z zadowoleniem fotografie Marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną dla Mussoliniego. Premier włoski dał Lanfranconiemu swoją fotografię z tem, że ma on ją doręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu przy okazji najbliższej podróży do Polski. W niedalekiej przyszłości poseł Lanfranconi wygłosi w Rzymie odczyt o Polsce.

Samoloty porwane przez trąbę powietrzną

Paryż. W środkowej i południowej Francji szaleją straszne burze. Linia kolejowa pomiędzy Paryżem a Tułuzą przerwana. W Perpignan na aerodromie dwa aeroplany zostały zniszczone przez trąbę powietrzną.

Tragiczny pożar na okręcie

Paryż. W pobliżu Vigo na parowcu holenderskim „Masdan" wybuchł pożar. Pasażerowie, wylamując się z pod rozkazów kapitana, spuścili na morze łódzie, przyczem kilka kobiet i dzieci wpadło do morza.

Nie mogąc opanować paniki pasażerów, kapitan zmuszony był zamknąć ich na dolnym pokładzie. Pożar ugaśszono.

Zginęło kilkunastu marynarzy, zaginionych przy ratunku pasażerów, którzy wpadli do wody.

Przeciw prohibicji

Toronto. Przeprowadzone wczoraj w prowincji Ontario głosowanie dało większość za państwową kontrolą sprzedaży napojów wysokokowych a przeciw prohibicji.

Trzęsienie ziemi w Sowieciech.

Moskwa. W okolicy Leninkanu trzy wioski zostały nawiedzone trzęsieniem ziemi. Centrum trzęsienia leżało w wiosce Kapli. Do Leninkanu zostały wysłane specjalne komisje lekarskie i sanitarne.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GONCA"

s. t. p. 4198

Filipina z Zarankiewiczów Brukowska

Opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5-go grudnia 1926 roku, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. Wieluńskich № 54, do Kościoła Św. Rocha nastąpi we wtorek dnia 7-go grudnia o godzinie 9½ rano, a po nabożeństwie pogrzeb na tymże cmentarzu. Na smutne te obrzędy zaprasza stróżka

Rodzina.

„Obóz Wielkiej Polski"

Programowe przemówienie p. Romana Dmowskiego

Poznań. Zwołany do Poznania przez R. Dmowskiego zjazd działaczy narodowych z całej Polski rozpoczął się wczoraj uroczystym nabożeństwem w kościele farnym. W południe nastąpiło otwarcie konstituującego zebrań, utworzonego przez p. Dmowskiego „obozu Wielkiej Polski".

P. Dmowski na wstępie wygłosił wielką mowę, która ma być podstawą programu tej nowej organizacji politycznej.

P. Roman Dmowski oświadczył m.in. że tylko to państwo jest silne, za którym stoi silny naród i czynnikami, umożliwiającymi rozumnie kierować wspólnymi sprawami.

Scharakteryzował następną sytuację polityczną w Polsce i skreślił historię pierwszych lat jej życia po odrodzeniu, podał mową w ogólnych zarysach program obozu „Wielkiej Polski", przyczem podniósł, że organizacja ta w obecnym początkowym okresie nie będzie się zajmować sprawami bieżącej polityki, lecz poświęci swe siły pracy organizacyjnej oraz pracy nad sformułowaniem swoich zasad we własnych szeregach, aby była zdolna służyć jak najsprawniej wytknie-

tych celom. Od innych obozów politycznych różni się obóz „Wielkiej Polski" typem organizacji, opartej na zasadach hierarchii, dyscypliny i odpowiedzialności osobistej kierowników za każdy dział pracy.

Następnie odczytano deklarację programową obozu, w której m. in. czytamy, że jest on „obozem świadomych sił narodu, mającym za zadanie uczynić go zdolnym do ujęcia w swe ręce swoich spraw i sprawić, aby stał się panem swoich losów".

W dalszym ciągu deklaracja stwierdza, że religia rzymsko-katolicka musi zajmować stanowisko religii panującej. Cywilizacja polska musi się wyrażać w przywiązaniu do przeszłości, a tradycji, w poczuciu obowiązków względem ojczyzny, surowej karności, wysokim poziomie obyczajowym, organizacji surowej opinii publicznej i wytyczonej pracy, a wreszcie w męstwie obywateli. Państwo powinno być tak zorganizowane aby zapewnić sobie szacunek i uznanie swoich praw u obcych, zapewnić obywatelom sprawiedliwość, bezpieczeństwo życia i mienia i wolność pracy, przestrzegać ściśle praw i być gotowym do stłumienia objawów anarchii.

Burze i śniegi w Włoszech.

„Giornale d'Italia" donosi, że na równinie rzeki Po zaczęły się znowu silne niepogody. Rzeka Po, która zaledwie opadała trochę, znowu wzbera, stan wody podniósł się w niej o 5 metrów. Tenże dziennik donosi z Pallandy o zawaleniu się pewnej nowej budowli wskutek długotrwałego deszczu i podniesienia się stanu wody w Lago Maggiore. Woda gruntowa podmyła fundamenty budynku. Na szczęście katastrofa ta nie pociągnęła za sobą ofiar życia ludzkiego.

Z Valle d'Aosta donoszą o silnych opadach śnieżnych, które uszkodziły miejscami telefoniczne i telegraficzne przewody.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego i składajcie ofiary!

lejni i patrzył na niego przygasłymi oczyma.

— Co o tem myślisz? — zapytał wreszcie.

Pannę Van Tuyn zdziwiło to pytanie. Garstin nie miał zwyczajnie zasięgać zdania drugich o swoich pracach.

— To trudno powiedzieć — rzekła z pewnym wahaniem.

— To znaczy, że bażgrota nic nie warta.

— Nie. Ale może jeszcze nie skończona — i nie wiem.

— Dla mnie to jest wstrętne.

Usiadł na sofie i wsunął potężne swoje pięści pomiędzy kolana.

— Faktem jest, że nie mogę go wyśrodkować — rzekł w zamyśleniu.

— Na pierwszy rzut oka miałem wrażenie —

Umilkł.

— Wiem — rzekła panna Van Tuyn głęboko zainteresowana. — Powiedziałeś mi, że sprawa na tobie wrażeń —

— Wisiecia. Tak. Ale teraz nie wiem To najtwardszy orzech, jaki miałem kiedykolwiek do zgryzienia.

Poruszył kilkakrotnie ustami, podniósł oczy i spojrzął na stojącą przed nim pannę Van Tuyn.

— Dłatego grałem z nim w pokera przez całą noc.

— A! — rzekła, zaczynając rozumieć. — Usiadła przy nim i rzekła z żywością: — Chciałeś go poznać tą drogą. I cóż?

— I nic. To zagadka. Jest z gruntu

Odsłonięcie pomnika poległych za wolność Polski 1914 — 1920.

Warszawa. Onegdy rano po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Jana przez J. Eks. ks. Kardynała Kakowskiego, odbyła się w katedrze uroczyste odsłonięcie pomnika dla poległych rodaków w krwawych bojach wojny światowej 1914 — 1920 r.

Pomnik ten jest dziełem architekta p. Szylera a postawiony został staraniem wyłonionego przed pięćmi laty komitetu, przy wydatnej pomocy towarzystwa opieki nad grobami poległych.

Za zgodą J. Eks. k. Kardynała Kakowskiego przystąpiono do wykonania pomnika ze składek publicznych.

We wczorajszej uroczystości wziął udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele władz ustawodawczych

zły. I to wszystko, co o nim wiem. Spojrzał z uśmiechem na siebie.

— Ale to nie dosyć. I daleko do tego, żeby było dosyć.

— A jakże gra... gdy przegrywa?

— Wspaniale. Włosek mu nie drgnął na głowie i odszedł tak świeży, jak dobrze skropiona gardenia. Bodaj go licha.

— A kto byli tamci?

— Dwaj Amerykanie, których od czasu do czasu widuję w Café Royal. Zdaje mi się, że przeważnie mieszkają w Paryżu.

— Przyjaciele jego?

— Nie sądzę. Mówił, że się przysiedli do jego stolika i zaczęli rozmowę. Ja sam zaproponowałem pokera. Więc to nie mogła być znowa.

— Może nie jest tak zły, jak ci się wydaje — rzekła. — I może dlatego nie potrafisz go malować.

— Niby dlaczego?

— Dlatego, że ułożyłeś sobie, że musi być zły. To twoja idée fixe. Malowałeś tyłu niegodziwców, że w każdym kto ci pozuje, szukas zawsze niegodziwca. Gdybyś mnie malował, to także —

— Otóż masz! Zawsze wracasz do swego. Będę cię malował, jeżeli mi przyjdzie ochota, ani minuty wcześniej.

— Chciałam tylko powiedzieć, że gdybyś mnie malował, to byś także starał się wynaleźć we mnie coś straszniejszego, co byś mógł wywlec na jaw.

— A ty masz czelność powiedzieć

z pp. marszałkami Ratajem i Trampczyńskim oraz rządowych z pp. ministrów spraw wewnętrznych gen. Składkowski, dalej reprezentanci miasta, organizacji społecznych i licznie zebrana publiczność.

Pomnik jest skomponowany w ogólnych zarysach polskiej kapliczki przydrożnej. Garstki ziemi z pobojowisk z całej Polski, zbroszonych krwią ofiarą jej synów, przechowywane są z dokumentami swego pochodzenia w podstawie pomnika, zaś ich drobinki, zebrane w jedną ampułkę, symbol Polski zjednoczonej i drugą ampułkę z ziemią zbroszoną krwią Polaków z pod Verdun, mieszczą się w ażurowej kapliczce żelaznej na słupie z granitu. Symbolicznej sanktuarium zjednoczonej przez wojnę Polski strzegą orły wojska polskiego, zwrócone na 4 strony świata. Całość wieńczy Orzeł Biały, dziękczynnie krzyż obejmujący skrzydłami.

Interwencja ks. ks. Biskupów w Rząd

Warszawa. Wczoraj zjawili się u vice-premiera Bartla ks. Arcybiskup Jalbrowski, ks. biskup Przeździecki i ks. biskup Szelażek z ramienia zjazdu episkopatu, który świeżo zakończył swe obrady w Warszawie. Dostojnicy kościoła wyrazili mocne zastrzeżenia przeciwko popieraniu „Kościoła Narodowego" (Hodurowów) i jego legalizacji w ramach prawosławia.

Rewizja podatków bezpośrednich

Warszawa. Jak wiadomo, na wielkiej naradzie gospodarczej rządu z przedstawicielami przemysłu oraz rolnictwa, odbytej w początkach ub. miesiąca, minister skarbu Czechowicz, mówiąc o sześciu programie gospodarczym rządu wspominał m. in., iż uznał wadliwość naszego systemu podatkowego i potrzebę jego rewizji.

W związku z tem donoszą, iż min. Czechowicz powołał do życia specjalną komisję w ministerstwie skarbu, mającą na celu opracowanie planu rewizyjnego naszych podatków bezpośrednich. Komisja ta dysponuje obszernym materiałem, zaczerpniętym ze wzorów innych państw europejskich oraz zaleceń prof. Kemmerera. Przed ostatecznym skrytalizowaniem planu rewizyjnego ministerstwo skarbu zasięgnie w tej materii opinii przedstawicieli życia gospodarczego.

Zmiana w poselstwie polskiem.

Rzym. Prasa włoska zamieszcza przychylnie notki o nominacji nowego posła polskiego przy rządzie włoskim Knolla, podkreślając, że mianowana nie na to stanowisko najwyższego po ministrze dyplomaty centrali wskazuje wymownie na znaczenie tej nominacji.

Dotychczasowy poseł p. Koziński złożył królowi listy, odwołujące go z Rzymu. Dziś państwo Kozińcy złożyło pożegnalną wizytę królowej.

— minie, że w tobie niema nic strasznego?

— Odbiegłszy od Arabiana — rzekła chłodno.

— Dzieki twemu piękniemu cynizmowi, moje dziewczę.

— Zmładz go więc twóim równie piękniemu altruizmem, mój chłopcze.

Garstin uśmiechnął się i na chwilę wydał się mniej zmeconym, ale wnet spośsepniał jeszcze bardziej. Spojrzął znow na siebie.

— Mam ochotę pokrajać go na małą ron — rzekł. — A co najgorsza, to, że czuję, iż mógłbym zrobić naprawdę coś wielkiego z tego typu. Pamiętasz, jak go jeszcze nazwałem.

— Tak. Nazwałeś go królem podziemi.

Zerwał się z sofy i zaczął chodzić po pracowni, zatrzymując się co chwila przed portretem. Najdłużej stał przed portretem Sędziego i Kory. Poczem wrócił do szkicu Arabiana.

— Możesz mi pomóc? — rzekł wreszcie.

— Ja! — wykrzyknęła ze zdumieniem. — W jaki sposób?

Odwrócił się i popatrzył na nią przenikliwie przyzmużonem oczyma.

— Co ty o nim myślisz? — zapytał.

— Ostatecznie chciałaś, żebym go malował. Więc co o nim myślisz.

— Myślę, że jest nadzwyczajnie piękny.

— Pat djabli jego piękność! — ryknął niemał Garstin. — Co myślisz o jego naturze? O jego duszy? Ja nie jestem malarzem wnętrzości.

ROBERT NICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKLAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Garstin nie nie odrzekł. Odwróciła się i poszła na górę. Na stalugach po środku pracowni stał naszkicowany portret Mikołaja Arabiana, głowa, szyja i ramiona obnażone. Garstin wręcz powiedział mu, że nie będzie malował tak wspaniałego torsu schowanego pod tą przekiętą bielizną i wełną Arabiana chętnie zadosyć uczynił życiemu malarza.

W silnem świetle pracowni niezwykłe znużenie Garstina wystąpiło jeszcze jaskrawiej i panna Van Tuyn nie mogła się powstrzymać, aby nie powie dzieć:

— Coś ty z sobą zrobił, Dicku? Wyglądasz zawsze, jak gdybyś był z żelaza. Ale dziś wyglądasz, jak przeciętny mężczyzna po hulance.

— Grałem w pokera całą noc.

— Z Arabianem?

— I dwoma innymi facetami z Cafe Royal.

— Spodziewam się, żeś wygrał?

— Nie. Obaj z Arabianem przegraliśmy sporo. Graliśmy tutaj.

— Tutaj?

— Tak. A po ich odejściu nie zmrużyłem oka. Nie przypuszczam, żeby przyszedł. A jeśli przyjdzie, to i tak się to psu na budę nie zda.

Stanął przed szkicem, który był o-

Rozgoryczenie robotników w Żyrardowie

Warszawa. W związku z odbytem onegdaj wieczem pracownikom Zakładów żyrdowskich doznają, że istnieje wśród robotników silne rozgoryczenie, gdyż niemal połowa ludności żyrdowskiej pozostaje bez pracy i bez lepszych widoków na przyszłość, gdyż zarząd zakładów — poza nielicznymi wyjątkami, nie zamierza przyjąć do pracy więcej robotników, a jak wiadomo, obecnie pracuje niespełna 3000 osób. Robotnicy w pierwszym rzędzie żądają wobec tego upaństwowienia fabryki. Wojewódzkie władze bezpieczeństwa obawiają się skutków takiej sytuacji.

Pierwszy wyrok na podstawie nowego dekretu prasowego.

Kraków. W sobotę odbyła się rozprawa apelacyjna redaktora „Głosu Narodu” Jana Matyasika skazanego w drodze administracyjnej na zasadzie dekretu prasowego na 1000 zł, grzywny lub 10 dni aresztu za artykuł, omawiający przyczyny i konsekwencje wyborów na „Górnym Śląsku”. Sąd dopatrywał się jedynie obrazy władzy, uchylając zarzut rozpowszechniania fałszywych informacji i wyrok poprzedni zatwierdził. Jest to pierwszy wyrok wydany na podstawie nowego dekretu prasowego.

CZARNY ORZEŁ Rudolf Valentino

KRONIKA

— Uroczystość otwarcia zakładu wychowawczego na Stradomiu. Uroczystość poświęcenia i otwarcia w barakach na Stradomiu sierotnica oraz zakładów wychowawczych dla dzieci, chorych na jaglicę, odbędzie się w środę, dn. 8 bm.

Na uroczystość tę przybędzie p. Wojewoda kielecki Ignacy Manteuffel oraz p. Wojewodzina, jako stojąca na czele wojewódzkiego komitetu opieki społecznej, z inicjatywy którego zakłady wychowawcze zostaną otwarte.

Co do udziału w uroczystości wice-premjera Bartla i min. spr. wewn. gen. Składkowskiego, to Starostwo dotychczas nie otrzymało oficjalnego zawiadomienia o ich przybycie do Częstochowy.

Program uroczystości podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dzisiaj, we wtorek, o godz. 7-jej i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Z uroczystości górniczej. Odznaczenie zasłużonych górników i hutników Częstochowskiego Okręgu Górniczego.

W sobotę, dn. 4 grudnia r. b., w dniu patronki górników i hutników, po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Barbary, w sali Sejmiku Częstochowskiego o godz. 2 po poł. Naczelnik Urzędu Górniczego inż. Ł. Głuszcak po przemówieniu, wyjaśniającym charakter uroczystości i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę z kopalni „Aleksander” w Dźbowie, wręczył w imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu zasłużonym 9 górnikom z kopalni rud żelaznych pod Częstochową i węgla brunatnego pod Zawierciem oraz 11 hutnikom dyplomy honorowe wraz z odpowiednimi żetonami.

Jubilaci zostali odznaczeni za długoletnią, conajmniej 25-cio letnią, użyteczną, nieskazitelna i gorliwą pracę w polskim przemyśle górniczym i hutniczym.

Po wręczeniu dyplomów honoro-

wych do jubilatów przemówił vice-dyrektor huty „Częstochowa” w Rakowie inż. Z. Jędrzejewski, dziękując im ze swej strony za ich ciężką a owocną pracę w przemyśle i wręczył odpowiednio upominki.

W imieniu udekorowanych jubilatów przemówił hutnik Józef Olczak, dziękując władzom za uznanie, jakiego doznali w tym dniu.

Na tem uroczystość została zakończona przy dźwiękach marsza. Na sali byli zgromadzeni licznie górnicy w ich uroczystych strojach.

Zostali odznaczeni: górnicy z kopalni „Wiesława” T-wa B. Hantke: Pałasiński Józef i Michalczyk Antoni; z kopalni rudy żel. „Konopiska” Kidawa Franciszek; z kopalni rudy żel. „Aleksander” Częst. T-wa Górn. Przem. — Nitkowski Józef i Szymonik Aleksy; z kopalni węgla br. „Gustaw” T-wa Sosn. Fabr. Rur i Żel. — Rok Konstanty i Fabicki Jan; z kopalni węgla br. „Poręba” — Kisielewski Jan i Meszek Kajtana.

Hutnicy z huty „Raków”: szmelczerze — Kulesza Kacper, Olczak Józef, maszynista Kurpios Jan, szmelczer na W. Piecach — Langier Konstanty, góbciarz — Łacki Stanisław, walcerzy — Ziemia Walenty i Otrębski Jan.

Z zakładów „Poręba”: formierz Dąbek Teofil, tokarze metalowi — Moszner Kazimierz i Śmigiełski Jan.

Z pomiędzy nich 7 pracuje już od 34 do 39 lat w swoim zawodzie.

— Wzrost bezrobocia. Według danych z rynku pracy za okres od 22 do 28 listopada włącznie, liczba bezrobotnych w całym państwie wzrosła o 3981 i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego — 200.567.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemyśle: górniczym o 57, hutniczo-metalowym o 45, hutniczo-szluszkarskim o 170 i włókienniczym o 281, wzrost zaś nastąpił w przemyśle: metalowym o 243, budowlanym o 601, wzrosła nadto liczba pozbawionych pracy pracowników usyslowych o 81.

— Koncert orkiestr i chórow II Gimnazjum państw. Dzisiaj, we wtorek, 7 bm., o godz. 6 i pół wieczorem staraniem Samopomocy uczniowskiej Gimnazjum im. R. Traugotta odbędzie się wielki koncert orkiestr symfonicznej i dętej oraz chórow tegoż Gimnazjum w sali i Gimn. państw. (III Aleja 56). — Bilety wejścia w cenie od 50 gr. do 3 zł.

— Koncert zapowiada się wspaniale i nie wątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem.

— Rozsiek 1908 wcielony będzie do szeregów dopiero w 1929 r. W związku z naszą notatką w niedzielnym numerze o odbywającej się obecnie rejestracji wojsko wej męzczyzn, urodzonych w r. 1908, zaznaczyć musimy, że rocznik ten wcielony zostanie do szeregów dopiero 1929 r.

— Nowe znaczki pocztowe Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydaje pocztowe znaczki opłaty edycji widocznikowej o wartości 40 groszy. — Rysunek znaczków, wymiaru 202x25,5 mm., przedstawia widok Waweli, otoczony ramką ornamentacyjną. — W górnej części znaczka, po lewej stronie, umieszczono napis 40 gr., w dolnej zaś godło Państwa i napis—Poczta Polska. Kolor znaczka niebieski. Znajdujące się w obiegu znaczki opłaty wspomnianej wartości dawniej edycji są nadal ważne.

— Z poranku muzycznego w „Odeonie”. W ub. niedzielę przy szczególnym wypełnieniu sali teatru „Odeon” odbył się drugi z kolei poranek muzyczny. Udział w poranku wzięli: chór męski K. O. S. „Victoria” pod dyr. p. M. Zawadzkiego, p. J. Bursik, p. Książkiewicz. O chórze można powiedzieć, że pracuje bardzo intensywnie, co się dało zauważyć w wykonaniu pieśni Galla, Maszyńskiego i Lachmana. Solo baritonowe w pieśni „Ostatni mazur” dzwięcznym głosem wykonał p. M. Nowicki. P. Bursik, jak zwykle, czarował słuchaczy swoją piękną grą na skrzypcach. P. Z. Książkiewicz bardzo ładnym głosem tenorowym o metalicznym brzmieniu, dobrze

postawionym z nadzwyczajną dykcją wykonał pieśni Marczewskiego i Rutkowskiego i zmuszony był do bisowania. Orkiestra fabryki „Częstochowianka” pod dyr. p. J. Bursiką odegrała poprawnie uwerturę z op. „Le Roi Yvetet” Adama i Suitę „Sigurd forsalar” Griega. Solistom towarzyszył na fortepianie rutynowany akompaniator p. Z. Jalowicki.

— Podatki w naturze. W d. 31 grudnia 1926 r. wygasa ustawa z marca r. b. w sprawie pobierania podatków w naturze. Ustawa ta znalazła formalne zastosowanie przez wydanie rozporządzenia wykonawczego w dn. 6 sierpnia r. b., co do zboża. Co do węgla, ustawa zastosowania nie znalazła.

Z rocznego zebrania Tow. Śpiew. „Lutnia”

W ub. niedzielę odbyło się ogólne, roczne zebranie członków Tow. Śpiew. „Lutnia” przy udziale około 50 przybyłych osób. — Zebranie zagałł prezes T-wa p. J. Cholewicki, który podkreślił wszystkie utrudnienia na polu pięknej działalności T-wa, wynikające w głównej mierze skutkiem braku zainteresowania ze strony członków, oświadczył w końcu, iż wobec nawału pracy zmuszony jest z przykrością złożyć mandat prezesa, piastowany od lat 6-ciu.

Do stołu prezydyjnego zaproszono: p. B. Rylińskiego jako przewodniczącego, p. Wichłińskiego i p. Kurkowskiego jako asesorów, oraz p. Nowickiego jako sekretarza. Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków T-wa: s. p. Filipowicza i reagenta Chrzanowskiego, po czym przystąpiono do obrad.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego rocznego zebrania wice-prezesa A. Piebanek złożył sprawozdanie z rocznej działalności T-wa. Ze sprawozdania tego wynika, że Tow. „Lutnia” posiada 240 członków, ale, niestety, zaledwie 75-ciu opłaca składki członkowskie, tak, iż zaległość od lat trzech 2-złotowe składki miesięczne wynoszą poważną sumę z górą 7.000 zł. Pomimo to bilans T-wa, zamykający się sumą około 3.000 zł. nie przyniósł deficytu, w kasie znajduje się drobna nadwyżka, a kilkudziesięciotyśięczny majątek T-wa nietyko nie został uszczuplony, ale poczyniono nawet pewne inwestycje. Ten wynik Zarząd osiągnął drogą dużych wysiłków. — Co się tyczy działalności artystycznej, „Lutnia” urządziła w okresie sprawozdawczym 3 koncerty w sali Straży Ogniowej, 2 koncerty w parku, 2 wieczory wokalno-muzyczne i zabawy towarzyskie w lokalu własnym, poza to orkiestra „Lutnia” brała udział w koncertach, organizowanych przez inne stowarzyszenia.

— Komisja rewizyjna znalazła księgi T-wa w zupełnym porządku. Dyskusja nad sprawozdaniem przybrała charakter ożywionych debat w kierunku wyszukania przyczyn tych wszystkich niedomagań, jakie trapią „Lutnię”, stając na przeszkodzie jej działalności kulturalnej. Zdania były różne i ścięrały się ze sobą, jednak utrzymało się przekonanie, że lwą część winy ponoszą sami członkowie, którzy poprostu nie interesują się sprawami swego T-wa i nie wypełniają przyjętego dobrowornie obowiązku opłacania minimalnych składek członkowskich. W dyskusji zabierał głos kilkakrotnie: pp. prezes Cholewicki, Ryliński Wichłiński, T. Piebanek, Wiśniewski, Makosza i inni, po czym sprawozdanie z działalności T-wa przyjęto jednogłośnie.

Przed wyborami trzech członków do Zarządu na miejsce ustępującego prezesa J. Cholewickiego i dwóch członków wylosowanych: pp. Lubczyńskiego i Zielińskiego, prezes Cholewicki wygłosił przemówienie pożegnalne i złożył ofiarowany mu przez członków orkiestry „Lutnia” żeton z tem przeznaczaniem, że będzie on przechodnią odznaką dla następnych prezesów T-wa. Ogólne zebranie wyraziło ustępującemu prezesowi podziękowanie i uznanie za jego 6-letnią owocną pracę dla „Lutni”. — W wyniku odbytego głosowa-

nia tajnego za pomocą kartek w skład Zarządu wybrani zostali pp. A. Grochowski, T. Kanczewski i S. Smuga, jednakże wobec zerzenia się ofiarowanego mandatu przez p. Grochowskiego, powołaną do Zarządu została p. A. Kowalska, która otrzymała kolejno największą liczbę głosów. W skład komisji rewizyjnej dokooptowany został przez akklamację p. Henecz-kowski.

W wolnych wnioskach długą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa zaległych składek członkowskich. W tej kwestii zabierali głos pp. Gmachowska, Wichłińska, Wiśniewska, Kowalska i in., poczem na wniosek prezesa Cholewickiego uchwalono anuluwać zaległe składki do dn. 1 lipca r. b. tym członkom, którzy zaległość za drugie półrocze r. b. uszczęli wraz z bieżącymi składkami w III kwartale 1927 r. W stosunku do niepłacących składek członków Zarząd wystąpił z przysługującym mu środkami prawnymi, tymi zaś są: wykreślenie z listy członków i wystąpienie na drogę sądowną.

Na wniosek p. Lubczyńskiego ogólne zebranie w uznaniu za 6-letnią pracę postanowiło ofiarować ustępującemu prezesowi p. J. Cholewickiemu żeton z dedykacją imienną, wzamian za złożony przez ten dla następnych prezesów T-wa. Wykonanie tej uchwały powierzono Zarządowi.

W dalszym ciągu przyjęte zostały wnioski o powołanie do życia sekcji dramatycznej i opracowanie przez Zarząd koniecznych zmian statutu. Na zakończenie ogólne zebranie wyraziło podziękowanie za pracę dyrektorowi chórow p. E. Makoszy oraz dyrektorowi orkiestry p. K. Wopaleńskiemu. — Zebranie przeciągnęło się do godz. 8-jej i pół wiecz.

Tok obrad był bardzo ożywiony i to ożywienie zdaje się wskazywać nieomylnie, że jednak „Lutnia” i jej piękna działalność znajdzie większe zainteresowanie i zrozumienie tak wśród członków, jak i całego społeczeństwa, że rozwijać się będzie nadal i cieszyć ogólnym poparciem, iżby ta jedyna na naszym gruncie polska placówka tego rodzaju stanęła na poziomie odpowiadającym stutysiecznemu, kulturalnemu miastu.

— Pospieszne przesyłki listowe. Władze pocztowe podają do wiadomości, iż z dniem 1 grudnia r. b. doproszczone są w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki pospieszne (expressowe) przesyłki listowe wszelkiego rodzaju (listy, kartki pocztowe, druki, próbki towarów, papiery handlowe), na zasadach obowiązujących w zagranicznym obrocie.

Należytość expressowa, którą wienien uiścić nadawca, wynosi w Stanach Zjednoczonych Ameryki 20 centów, zaś w Polsce 80 groszy od każdej przesyłki.

— Kurs walut. W dniu 6 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego słał: dolar—3 zł. 95 gr., frank francuski—33 zł. 60 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 20 gr. za 100.

Wypadek samochodowy przejeżdżał dziełko.

W ub. niedzielę o godz. 2-jej i pół po poł. samochód Pow. Kasy Chorych, prowadzony przez szofera Matuszcza, najechał na przechodzącego ulicą Narutowicza na Ostatnim Groszu 5-letniego Stefana Białego (Sadowa 5), który, przycięciony kołami pędzącego auta, doznał po ważnych obrażeń ciała. W samochodzie jechał dr. Sobol, który przewiózł poszanowanego chłopca do szpitala Panny Marii i udzielił mu pierwszego opatrunku, poczem chłopiec odwieziony został do domu na kurację.

Policya prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku.

— Kobieta znonała się nad koniemi. Za znęcanie się nad koniem policja sporządziła protokół na Ewę Dreksię (Spadek 23). — Protokół skierowany został do sądu pokoju.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W poniedziałek o godzinie 7 i pół r. podczas pracy w fabryce noży Szwarzbauma (Narutowi-

Ozdoby choinkowe — Podarki Gwiazdkowe

w największym wyborze SKLEP „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” poleca: II ALEJA № 26, tel. 50.

